

Leon Dyczewski

"Kirchliche Stadtteilarbeit", Jutta Krauss-Siemenn, Stuttgart [etc.] 1983 : [recenzja]

Collectanea Theologica 55/3, 188-189

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przekład A.N. jest w tym miejscu raczej literacką parafrazą niż wiernym oddaniem tekstu oryginalnego.

D. 5,27

W przekładzie J.R.:

„I tak z winy spiskujących wrogów i ich zgrai miasto ze wszystkich stron ogarniał płomień wojny, a lud znajdujący się pośrodku rozszarpywano jakby jedno wielkie ciało.”

W przekładzie A.N.:

„Kiedy w ten sposób miasto gnębiły żywioły wyrotu i różne ludzkie wywłoki, pośrodku nich znajdujące się obywatelstwo było niby wielkie ciało, które szarpał kto chciał”.

Różnice w tym tekście dotyczą przede wszystkim strony literackiej. Nie trudno zauważyć w nowym przekładzie troskę szczególną o dobór słów i wrażliwość na ich ciężar, barwę i ton.

E. 5,185

W przekładzie J.R.:

„Lecz gdy pierwszy budowniczy Przybytku, król Salomon, obwarował wschodnią stronę, zbudowano na nasypie jedyny krużgank... W ciągu następnych wieków jednak lud stale dosypywał ziemi i tak wzgórze wyrównano i poszerzono. Po obaleniu jeszcze muru północnego uzyskano ostatecznie taką przestrzeń, jaką później ogarnął okrąg całej świątyni”.

W przekładzie A.N.:

„Dopiero gdy król Salomon w stronie wschodniej dźwignął mur, na nasypie ziemnym pierwszą wzniesiono kolumnadę... W ciągu następnych stuleci lud ciągle pracował koło nasypów, a szczyt góry rozszerzał. Potem zburzono także mur wschodni i przyłączono tyle obszaru, ile go było potrzeba na całkowite obwiedzenie świątyni kolumnami”.

Tutaj przekład A.N. jest po prostu błędny. Jak widać na podstawie tych kilku przykładów, potrzebny był nowy przekład *Wojny żydowskiej*.

Dlatego należy się wdzięczność Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, że podjęła się wydania tego znakomitego dzieła.

W nowym jego wydaniu dobrze będzie dodać na stronie tytułowej: *Judaikós pólemos* i łac. *De bello Judaico*, jak to było w wydaniu *Dawnych dziejów Izraela*, zatroszczyć się bardziej o akcenty w wyrazach greckich, a nade wszystko — postarać się o lepszy papier.

Mamy nadzieję, że dwa ostatnie życzenia zostaną spełnione już wkrótce przy wydaniu dwóch mniejszych dzieł Józefa (*Vita* i *Contra Apionem*), które w przekładzie p. Jana Radożyckiego znajdują się już w wydawnictwie. Tak więc polski czytelnik otrzyma niebawem w nowym wiernym i pięknym przekładzie całą spuściznę literacką Józefa Flawiusza.

ks. Jan Stępień, Warszawa

Jutta KRAUSS-SIEMENN, *Kirchliche Stadtteilarbeit*, Stuttgart-Berlin-Köln-Mainz 1983, Verlag W. Kohlhammer, s. 135 (*Praktische Wissenschaft: Kirchengemeinde*).

Jest to studium z zakresu teologii pastoralnej, w którym autorka wykorzystując znajomość zjawisk w dzisiejszym życiu miejskim poszukuje możliwości działania Kościoła. Możliwość tę widzi w tworzeniu wspólnoty — i w jej ramach — na bazie osiedli lub części miasta. Stwierdza, że Kościół dotychczas działa także na koncepcji wspólnoty, z tym jednak, że są to wzory wspólnoty wypracowane w środowisku wiejskim i przeniesione do miasta, gdy tymczasem środowisko miejskie różni się od wiejskiego typem zamieszkania, typem pracy i mentalnością. W mieście nie wystarcza wspólna przestrzeń

jako główna podstawa wspólnoty, co jest typowe dla wspólnot wiejskich. Wprawdzie i ona jest ważna w mieście, ale ważniejsze jest poczucie jedności i odpowiedzialności. Poczucie to kształtuje się i rozwija, kiedy członkowie osiedla lub części miasta tworzą własną przestrzeń życiową (*Lebensraum*). To jest obecnie podstawowe zadanie wspólnoty miejskiej, a kształtowanie to winno iść w kierunku przywrócenia sakralności w zewnętrznym wyglądzie osiedli lub części miasta oraz w przywracaniu elementów religijności w świadomości ich mieszkańców, co zostało naruszone przez dotychczasowe procesy industrializacji i urbanizacji. Trzecim zadaniem wspólnoty jest kształtowanie bardziej ludzkich stosunków i struktur społecznych. Ze procesy te mogą dzisiaj dokonywać się autorka daje trzy przykłady. Są nimi 1. *kirchliche Stadtteilarbeit in Berlin-Kreuzberg*, 2. *kirchliche Beteiligung an einer Bürgerinitiative gegen die Zerstörung des Frankfurter Westends*, 3. *gemeinwesenorientierter Gemeindeaufbau in Berlin-Heerstrasse Nord*.

Doświadczenia wyniesione z powyższych trzech przypadków wykazują, że tworzenie dzisiaj wspólnoty w mieście wymaga doskonałej znajomości realiów, czyli postawienia właściwej diagnozy, znajomości potrzeb i pragnień mieszkańców danej dzielnicy, konkretnego osiedla, wymiany informacji i doświadczeń, umiejętności nawiązywania kontaktów, prowadzenia dyskusji, współpracy oraz zdolności przewidywania i planowania. Kościół najlepiej może przygotowywać do tych zadań przez kształcenie dorosłych (*Erwachsenenbildung*), które z kolei ma wyrobić w członkach wspólnoty zdolność do pokonywania problemów dnia codziennego oraz przekonanie, że winni oni uczestniczyć w procesach przemian, jakie obecnie dokonują się, i to swoje uczestnictwo nieustannie poszerzać. By kształcenie dorosłych mogło bardziej owocnie przebiegać winny mu towarzyszyć następujące warunki: dobrowolność przystąpienia do wspólnoty, szeroki dostęp do wiedzy na temat przemian społecznych, ceniecie doświadczeń osobistych i innych, równouprawnienie i samostanowienie.

Wspólnoty prowadząc przemianę środowiska swoją działalność winne wciąż konfrontować z sytuacją w mieście, z procesami, jakie w nim zachodzą, np. z poszerzaniem się przestrzennym miasta, niszczeniem placów zabaw dla dzieci, wzrostem liczby dzieci niesprawnych, itp.

Wspólnota kościelna ma kształtować środowisko, w jakim się znajduje, a przemieniając je sama pozostaje żywa. Jest to też właściwa droga osobistego doskonalenia jej członków.

Praca Jutta Krauss-Siemann nawiązuje zatem do dawnych koncepcji pedagogiki społecznej, które postulowały, by człowiek kształtował siebie przez kształtowanie środowiska, by tworząc świat zewnętrzny wzbogacał się wewnętrznie. Problem tylko, że dzisiaj przy dużej centralizacji oraz specjalizacji ludzi, w rękach których spoczywa zagospodarowywanie przestrzeni, rozwiązywanie szlaków komunikacji, organizowanie sieci usług i rozrywek, a także struktur społecznych stało się to trudniejsze. Książka Jutta Krauss-Siemann wskazuje, że jest to jednak możliwe. Droga wyjścia z tego impasu prowadzi przez rozwój świadomości członków wspólnoty i poczucia odpowiedzialności za środowisko, w którym żyją.

Książka bardzo cenna dla działaczy społecznych. Obowiązkowa dla duszpasterzy i członków rad parafialnych.

o. Leon Dyczewski OFMConv., Lublin